

Anna Kostecka-Sadowa
Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków
e-mail: annasadowa@op.pl

Sytuacja języka polskiego w obcym otoczeniu językowym. Zarys problematyki (na przykładzie obwodu lwowskiego)

**The situation of a Polish local dialect in a foreign environment.
Outline of issues (on the example the Lviv region)**

The objective of this paper is to present the situation of a Polish local dialect in a foreign environment in Ukraine. The research was carried out among the Poles who learnt Polish at home and in their everyday communication with family members use a Polish local dialect.

Słowa kluczowe: polszczyzna południowokresowa, kontakt językowy, mniejszość narodowa, asymilacja

Key words: Polish local dialect in the Lviv region, language contact, ethnic minority, assimilation

Niniejsze rozważania dotyczą języka jako składnika kultury zbiorowości etnicznej, która obejmuje nie tylko folklor, język czy tradycje i autoidentyfikację etniczną, lecz także wzory zachowań, elementy organizacji społecznej, system wartości itp. Za Grzegorzem Babińskim przyjmuję szersze rozumienie kultury zbiorowości etnicznej (1981: 6), w której język jest ściśle związany z innymi elementami kultury, stanowiąc jeden z jej członów o zmiennej hierarchii i wartości.

W artykule podejmuję próbę określenia roli, jaką odgrywa polszczyzna w życiu mieszkańców obwodu lwowskiego (starszych i młodszych). Analizowany materiał językowy pozyskany został od osób pochodzenia polskiego, które – w zdecydowanej większości – rozmawiają w rodzinie po polsku. Ogólnie w badaniach wzięły udział 324 osoby. Badaniami zostały objęte osoby w różnym wieku, które od urodzenia mieszkają w tych miejscowościach.

Reprezentują one następujące pokolenia¹: I. urodzeni w latach 1946–1970; II. urodzeni w latach 1971–1995, III. urodzeni po roku 1996. W tej grupie zostało przebadanych 124 młodszych użytkowników polszczyzny południowo-wokresowej, którzy byli uczniami szkół polskich (też sobotnich)².

Badania prowadziłam w latach 2010–2016. Podstawę materiałową stanowią nagrania rozmów dotyczących realiów życia codziennego, wiejskiego, zebrane metodą swobodnej rozmowy. Ich wyniki przedstawię w niniejszym artykule. W trakcie nagrań pojawiły się spontaniczne poświadczenia jednostek językowych, rejestrowane w czasie swobodnych rozmów pomiędzy informatorami, członkami ich rodzin, sąsiadami.

Celem badań było ustalenie sfer kontaktów językowych, codziennych sytuacji komunikacyjnych, w których respondenci (osoby dwujęzyczne) najczęściej posługują się językiem polskim, pobudek, jakimi się kierują, uczęszczając do polskich szkół, ucząc się języka polskiego lub pogłębiając znajomość języka swoich przodków. Interesowały mnie również sytuacje, w których następuje przełączanie kodu językowego z polskiego na ukraiński i odwrotnie oraz relacje międzyludzkie z tego wynikające (np. konflikty, nieporozumienia). W rozmowach brałam pod uwagę sytuacje, w których używa się języka polskiego: rozmowa z rodziną w domu, poza domem, z sąsiadami, ze znajomymi, w szkole podczas przerw i in.

Zdecydowana większość respondentów (260 badanych) pochodziła z rodzin, w których oboje rodzice są Polakami. W tym miejscu nadmienię, że do lat 90. XX w., jeśli dochodziło do małżeństw mieszanych polsko-ukraińskich, to zazwyczaj jeden z małżonków polonizował się już na początku małżeństwa³. W moich badaniach wzięły udział również 64 osoby, wywodzące się z rodzin mieszanych, w których jedno z rodziców jest przedstawicielem polskiej mniejszości narodowej.

¹ Przedziały pokoleniowe podaję wg Jerzego Sierociuka: I. urodzeni przed rokiem 1920; II. urodzeni w latach 1921–1945; III. urodzeni w latach 1946–1970; IV. urodzeni w latach 1971–1995; V. urodzeni po roku 1996 (Sierociuk 2003: 133).

² Szkoła nauczania początkowego języka polskiego w Łanowicach, ul. Szkolna 19, rejon samborski; Szkoła średnia nr 3 z polskim językiem nauczania w Mościskach, ul. Sahajdacznego 9; Szkoła podstawowa z polskim językiem nauczania w Strzelczyskach, ul. Zielona 4; Sobotnio-niedzielną szkoła przy Ogólnokształcącej szkole nr 3, ul. Szewczenki 18, Drohobycz; Polska Niedzielną Szkoła im. Jana Pawła II, ul. Kopernika 12, Sambor; Szkoła Polskiej Mniejszości Narodowej przy szkole ogólnokształcącej I–II stopnia nr 1 w Stryju, ul. Hrabowecka, 73/7; Placówka pozaszkolna polskiej mniejszości narodowej przy KOC im. K. Makuszyńskiego, ul. Szewczenki 191, Stryj; Sobotnia Polska Szkoła przy TKPZL Sąsiadowice, ul. Centralna 138, rejon starosamborski; Sobotnio-niedzielną szkoła nauczania języka polskiego przy Szkole Ogólnokształcącej nr 15 w Drohobyczu, ul. Borysławska 43/32.

³ Następowo to najczęściej we wsiach polskich, gdy się wchodziło do innej społeczności.

Zagadnienia języka kultury zbiorowości etnicznej rozpatruję na tle polskiej zbiorowości w obcym otoczeniu językowym⁴. Na Kresach południowo-wschodnich zamieszkuje ludność polska, której narzędziem komunikacji jest polszczyzna południowokresowa. W wielu pracach na temat bilingwizmu i kontaktów językowych mówi się, że znaczenie i siła dialektów są zawsze mniejsze w stosunku do języka ogólnopolskiego, który uznany jest za język prestiżowy, gdyż ten język tworzy i podtrzymuje literatura naukowa i piękna, instytucje naukowe i kulturalne danego kraju. Władysław Miodunka, badając język Polonii, stwierdza, że „należy odróżnić dwie rzeczy: 1) zdolność dialektów do trwania od 2) ich konkurencyjności w przypadku kontaktów międzyjęzykowych. Grupa mówiąca dialektem może dłużej utrzymać język (dialekt) i z reguły dłużej go utrzymuje. Utrzymywanie dialektu sprowadza się jednak zawsze do jego trwania w obrębie mówiącej nim grupy, przy czym z pokolenia na pokolenie [liczba] posługujących się nim maleje” (1990: 41).

Za osobę bilingwalną uznać można jednostkę, która używa dwóch języków w jednakowym stopniu i na jednakowym poziomie znajomości tych systemów, w sytuacjach oficjalnych i prywatnych, tj. ma zdolność mówienia w obu językach automatycznie i płynnie na dowolny temat, w dowolnej sytuacji, by można było sądzić, że mówiący zna dwa języki ojczyste (Mindak 1983: 206).

Twórca teorii kontaktów językowych Uriel Weinreich uważa, że kontakt językowy zachodzi wtedy, kiedy dwa lub kilka języków używanych jest na przemian przez tę samą osobę (Weinreich 1979: 22). Problematykę kontaktów językowych autor sprowadza do następujących kręgów tematycznych: 1) interferencja jako odstępstwo od normy w mowie bilingwalnej osoby pod wpływem kontaktu językowego, 2) zjawisko bilingwizmu, 3) tło socjokulturowe kontaktów językowych.

Kontakt językowy wynikający z bilingwizmu może przejawiać się jako przełączanie kodów, czyli polega na zmianie języka w obrębie całych jednostek tekstowych pod wpływem kontekstu sytuacyjnego lub na niekonsekwentnym przenikaniu elementów jednego języka do drugiego (zob. Zielińska 1996: 19). Może on dokonywać się na różnych płaszczyznach komunikacji. Ważny tu jest czynnik psychologiczny, który ma duże znaczenie w kontaktach językowych najstarszego czy średniego pokolenia Polaków, np. lęk przed zesłaniem, przed utratą czy znalezieniem dobrej pracy.

Temat języka polskiego i ludności polskiego pochodzenia we Lwowskiem znajduje się w centrum zainteresowań wielu językoznawców, socjolingwistów i badaczy kontaktów językowych. Polszczyzna południowokresowa doczekała

⁴ Są to badania własne z ostatnich kilku lat (zob. Kostecka-Sadowa 2013, 2014, 2015a, 2015b).

się zatem gruntownych oraz wszechstronnych opracowań, np.: polszczyznę Lwowa do 1939 r. szczegółowo opisała Z. Kurzowa (1985), badaniami gwar polskich zajmują się również I. Cechosz (1995, 1999, 2001), I. Cechosz-Felczyk (2004), E. Dzięgiel (1995, 2000, 2001, 2003), A. Kostecka-Sadowa (2005, 2008a, 2008b), E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D. A. Kowalska (red.) (2012), powstało wiele prac pod redakcją J. Riegera (np. 2002, 2007), szereg artykułów dialektologicznych i socjolingwistycznych, odnoszących się do konkretnych gwar i miejscowości we Lwowskiem, opublikowano m.in. w „Studiach nad Polszczyzną Kresową” i w „Języku Polskim Dawnych Kresów Wschodnich”. Dotyczą one badań nad językiem i tożsamością polską na Ukrainie. Obszernymi badaniami został objęty głównie stan języka polskiego przeważnie starszego pokolenia Polaków. W ostatnich latach zainteresowanie badaczy kierowało się ku najmłodszemu pokoleniu użytkowników polszczyzny. Na Ukrainie powstały prace na ten temat m.in. M. Zielińskiej (np. 2011, 2015), L. Korol (2009, 2015), O. Ohorilko (np. 2009), publikowane także w Polsce. Są to badania poświęcone kompetencji językowej – wybranym zjawiskom gramatycznym lub leksykalnym polszczyzny dzieci i młodzieży obwodu lwowskiego.

Przegląd literatury przedmiotu wyraźnie wskazuje na brak szerszych badań nad polszczyzną młodego pokolenia. Podjęcie takich badań wydaje się niezmiernie istotne, gdyż pozwoliłoby spojrzeć na język polski z perspektywy tej generacji, nadto ocenić poziom kompetencji komunikacyjnej tych użytkowników języka polskiego w sytuacji dwujęzyczności, a także zarysować ogólny obraz ich sytuacji socjolingwistycznej.

Spis ludności z 2001 r. podaje, że mniejszość narodowa Polaków na Ukrainie liczy zaledwie 145 tys. osób (jest na ósmym miejscu wśród mniejszości narodowych Ukrainy). Tymczasem fundacja „Wspólnota Polska” wskazuje na milion Polaków mieszkających na Ukrainie⁵. Według tych danych najwięcej Polaków zamieszkuje w obwodzie żytomierskim (3,5% ludności) oraz chmielnickim (1,6%). W pozostałych regionach Polacy stanowią mniej niż 0,5%.

Eugeniusz Biłonożko notuje, że z ponad 145 tys. osób język polski za ojczysty uznaje tylko 18 tys., dla ponad 100 tys. Polaków (71%) ojczystym jest język ukraiński. Jednak sam autor wskazuje, że rzeczywista liczba osób, które identyfikują się z narodowością polską, jest dużo większa, a oficjalne wyniki są zaniżone (2013: 101). We Lwowie język polski jest ważnym środkiem identyfikacji narodowej – ponad 56% Polaków tam żyjących uważa język polski za ojczysty (Biłonożko 2013: 102). Podobna sytuacja panuje w całym obwodzie lwowskim, a zwłaszcza na terenach położonych blisko

⁵ Dane szacunkowe na 2007 r., http://wspolnotapolska.org.pl/poloniam_w_liczbach.html

granicy polsko-ukraińskiej. Według oficjalnych danych Polacy na Ukrainie nie zamieszkują żadnego z obszarów w liczbie przekraczającej 10% (http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.html).

Według Biłonożki głównym powodem tego, że Polacy mieszkający na Ukrainie nie rozmawiają w języku ojczystym, jest charakter osadnictwa – nie zamieszkują oni zwartego obszaru. Nie korzystają z możliwości płynących z Ustawy o zasadach państwowej polityki językowej, w której podano, że oficjalnie Polacy mogą starać się o wprowadzenie języka regionalnego lub mniejszościowego na terytorium, gdzie liczba mniejszości przekracza 10% ludności polskiej.

Na terytorium Ukrainy język polski jako język mniejszości ma ograniczony zasięg występowania i służy do komunikacji tylko w niektórych sytuacjach. Inaczej przedstawia się sytuacja języka polskiego na obszarze objętym badaniami.

Terenem moich badań były miejscowości w obwodzie lwowskim, w których ludność polska zamieszkuje zwarte obszary i stanowi nie mniej niż 30% populacji. Są to wsie, np. Strzelczyska (rejon mościski) oraz Łanowice (rejon samborski), w których zamieszkuje ponad 99% Polaków, we wsiach Lipniki (rejon mościski), Krysowice (rejon mościski), Pnikut (rejon mościski), Sądowice (rejon samborski), Maksymowice (rejon samborski), Biskowice (rejon samborski) jest ich ok. 30%. W miasteczkach takich jak Mościska Polacy stanowią ok. 40% wszystkich mieszkańców, w Samborze, Drohobyczu, Stryju ok. 30%. Żyją tu rodziny, w których na co dzień mówi się gwara polską, a to identyfikuje z polskością. Zamieszkują one zwarte obszary, starają się o otwieranie polskich szkół, odnawianie kościołów katolickich, o polskojęzyczną prasę. Jak twierdzi Janusz Rieger, „prestż języka zależy od tego, jaki jest zakres jego użycia” (202: 20). Wpływy kulturowe Polaków na Ukrainie w przeszłości, bliskie sąsiedztwo dwóch narodów, ich historia pokazuje, że znaczenie Polaków dla kultury ukraińskiej jest ważne.

Rieger notuje, że „Polaków wyraźnie odróżnia od Ukraińców czy Rosjan wyznanie. Jeśli ktoś jest Polakiem, to wiadomo, że jest on (rzymskim) katolikiem” (Rieger 1996c: 118). Chociaż język nie zawsze bywa głównym wyznacznikiem tożsamości kulturowej, tak jest w wypadku Polaków zamieszkujących południowo-wschodnie obszary Ukrainy⁶. Stereotyp, że wszyscy Polacy to katolicy, utrzymywany jest do dziś. Co więcej, w obwodzie lwowskim identyfikacja narodowa wiąże się zarówno z wyznaniem katolickim, jak i używaniem języka polskiego jako ojczystego. Kościół na Ukrainie nadal pozostaje ostoją polskość, pomimo rozmaitych zabiegów ze strony władz,

⁶ Zob. pracę Heleny Krasowskiej (2012).

mających na celu zniesienie nabożeństw w języku polskim: „Ód jakiegoś czasu ksiądz wprowadził msze po ukraińskó. Zaczeło nas to bardzo denerwować. Zaczeliśmy najpierw w pojedynkę, potem razem chodzić do ksiendza i pytać, prosić, by przywrócił msze po polsku, ukraińskiego nam nie trzeba tutaj. A ksionc nam tłumaczy, że coraz wiency jest małżeństw mieszanych, że niektórzy może nierozumiejo nabożeństwa, moich kazań. Rozłożył ręce i mówi, że nic nie może na to poradzić. My se tak miarkujemy, że chyba dostał jaki prikaz od góry” (Lipniki, Biskowice, III, II pokolenie). Jeszcze inna wypowiedź: „Od kilku lat są wprowadzane różne nabożeństwa po ukraińsku, co my si naprosili księdza, ży jak kto ni różumi, tó niech si uczy, abó idzi dó cerkwi. A ksiądz jeszcze zaprasza czasem popa grekokatolika i każe nam wysłuchiwać ewangelie po ukraińsku. Chyba nas chce w ten sposób odwrócić od naszej wiary katolickiej, bó nic ni może na to poradzić” (Mościska, III, II pokolenie).

Najważniejszą cechą polskiej mniejszości na Ukrainie jest przede wszystkim żywa i wspólna pamięć historyczna.

Polacy z obwodu lwowskiego uważają, że każdy Polak powinien znać i posługiwać się językiem/gwarą polską. Oburza ich fakt, że Polacy z obwodu żytomierskiego (w którym według danych statystycznych liczba Polaków jest największa), czy chmielnickiego, w ogóle nie znają polskiego, nie należą też do Kościoła katolickiego. Polacy z obwodu lwowskiego oraz czerniowieckiego mają podobne zdanie na temat znajomości języka polskiego:

„Jaki ón tam Polak, jak mówi pó ukraińsku czy rosyjsku. Jegó babcia owszem była Polką, ale wyszła za mąż za Ukraińca i nie przekazała swego języka ojczystego, nie wspominając już nawet o wierze katolickiej, której nie dochowała. Polak mówi pó polsku i chodzi do kościoła, jak nie, to to nie Polak” (Maksymowice, I pokolenie). „Wiele ludzi po 1991 roku zaczęło si przyznawać do polskości, ale tylko po to by wyjechać do Polski, czy to na naukę, czy by dostać obywatelstwo polskie i tam żyć. Ale oni wcale nigdy nie mówili po polsku i nie chodzili do kościoła, a teraz wielki patrioty si znaleźli, kaleczo po polsku – od razu widać, że myślo po ukraińsku, a tłumaczo se pryndko i byle jak na polski” (Stryj, II, III pokolenie). Podobna opinia mieszkańców z Czerniowiec: „No co za Polak, co nie mówi po polsku. Polak to ten, co po polsku mówi i śpiewa, i do kościoła chodzi, to ten Polak. Polak musi mówić po polsku. Ja wiem, że tak musi być, inaczej skażesz Polak, no a dlaczego Polak, no bo po polsku mówisz” (Czerniowce – Krasowska 2012: 286).

Z zebranego materiału wynika, że badani najczęściej używają języka polskiego w domu, w kościele oraz w szkole podczas zajęć, ale również w lokalnym sklepie. Zmiana języka polskiego na ukraiński następuje, np. podczas kontaktów w urzędach, z Ukraińcami, a także kiedy nie znajduje

się dokładnego odpowiednika w języku rodzimym: „Czynstu jak ni moge coś dokładnie wypowiedzieć o co sie rozchodzi, co mam na myśli, to po ukraińsku słowo trafniej oddaje moje intencje” (Sąsiadowice, II pokolenie).

W miejscowościach, gdzie ludność ukraińska liczebnie przeważa, częściej dochodzi do przełączania kodów językowych, chociażby z ukraińskojęzycznymi sąsiadami, w szkole ukraińskiej. W sytuacji dwujęzyczności każdy z języków obsługuje konkretne sfery w codziennym życiu człowieka. Zmiana sytuacji komunikacyjnej zmusza użytkownika języka do zmiany kodu językowego. Anna Wierzbicka trafnie notuje, że „żyć na co dzień w dwóch różnych językach to znaczy żyć w dwóch różnych przestrzeniach socjosemantycznych. Przechodzenie z jednego języka w drugi i na odwrót jest podobne do podróżowania między dwoma różnymi światami” (Wierzbicka 1990: 103).

Jeszcze częściej do przełączania kodu językowego dochodzi w rodzinach mieszanych. W takich domach, gdzie mama jest Ukrainką, językiem domowym jest ukraiński. Potwierdziły to badane osoby, które pochodziły właśnie z takich rodzin: „Mój tato jest Polak, a mama Ukrainka. Ona zawsze do nas mówiła po ukraińsku, no i tato do niej tak samo, czy do nas też. Język polski znam z kościoła, a potem i ze szkoły, bo po szóstej klasie przenieśli mnie rodzice do polskiej szkoły. W domu mówimy po ukraińsku, ale już z koleżankami, księdzem czy nauczycielką to po polsku” (Pnikut, II pokolenie). W trakcie przerw w szkole zdarza się pomiędzy kolegami rozmowa po ukraińsku, jeżeli wiadomo, że tym językiem któryś z nich posługuje się w domu: „[...] Ale jeśli koleżanka Polka wie, że ja w domu mówię po ukraińsku i ona żyje koło mnie i to słyszy, to do niej ja mówię po ukraińsku” (Krysowice, II pokolenie). W rozmowach z dziadkami dzieci używają gwary polskiej, co można traktować jako zjawisko międzypokoleniowej więzi językowej, a także duchowej lub kulturowej. Poza tym przełączanie kodu następuje w kościele, na zajęciach z języka polskiego, w rozmowach z nauczycielami języka polskiego oraz podczas pobytu w Polsce. Co ważne, dzieci z rodzin mieszanych coraz częściej uczęszczają do szkół polskich lub pobierają nauki w szkołach sobotnich.

Czynnikiem motywacyjnym do uczenia się języka polskiego jest wyjazd do Polski w celu rozpoczęcia studiów, zamieszkania tam oraz znalezienia pracy (ponad 80%). Niektórzy z uczących się uważają, że chcą udoskonalić swoją polszczyznę, ponieważ czują się Polakami, chcą zachować język przodków, należą do narodu polskiego (17%). Tylu samo badanych argumentuje swoją decyzję tym, że chcą rozwijać swoje sprawności językowe, takie jak: mówienie, pisanie, pogłębianie wiedzy w zakresie kultury polskiej, historii, geografii:

„Zawsze marzyłam o studiach w Polsce. Bo tam jest możliwość lepszego nauczania się języka polskiego. Nam tu trudno wyzbyć się gwary, tego akcentu. Nie ma też wszystkich podręczników do nauki. Wiem, że mówię po polsku, ale to nie to samo. Nie ta melodia, zawsze zostaje ten zaśpiew wschodni, często myło mi się końcówki” (Stryj, III pokolenie).

„Najlepiej nauczyć się języka tam, gdzie wszyscy naobkoło posługują się polskim. Tu co chwile wpada jedno słowo ukraińskie, jedno rosyjskie i wychodzi taka mieszanka, a na końcu brak słów. Chciałoby się tak czysto nauczyć po polsku” (Drohobycz, II pokolenie).

„Chciałbym tak udoskonalić swój język, żeby móc rozumieć Polaków i znaleźć tam pracę. Tu zawsze czuje się odtracony, nie w swojej ojczyźnie, o czym wiele razy mi już przypominali. Poza tym to inny poziom życia” (Łanowice, III pokolenie).

Z rozmów z badanymi respondentami wynikało, że relacje polsko-ukraińskie nie należą do najlepszych. Wzajemna niechęć i uprzedzenia w obu narodach dotyczą głównie Wołynia, Lwowa, Iwano-Frankiwska (dawniej Stanisławowa) oraz Równego. To głównie na tych terenach ciągle obecne są ksenofobiczne postawy wobec Polaków i Ukraińców. Relacje rodziców o wydarzeniach na Wołyniu, operacji „Wisła”, OUN-UPA dla wielu Polaków czy ludności zachodnich obwodów Ukrainy stanowią istotną część historii, nadal żyją wspomnienia wydarzeń, w których uczestniczyli ich dziadkowie czy rodzice.

Rodziny te zachowują pamięć o swoich przodkach. To właśnie w rodzinie kształtują się wzorce językowe oraz postawy wobec języków i grup narodowościowych. Pomocne pod tym względem są również organizacje społeczne, które odpowiadają za wspieranie i promowanie polskiego języka i kultury polskiej. Polacy zamieszkują te tereny jeszcze w zwartych grupach. Ich stopień poczucia tożsamości narodowej jest bardzo wysoki. Pomimo zakazów ze strony władz radzieckich zawsze skupiali się wokół Kościoła i rodziny. Bywało, że Polacy często wynajmowali pomieszczenia w domach polskich rodzin na wsi, gdzie gromadzili się na naukach języka polskiego czy religii. Tutaj, na Kresach wschodnich, istnieje ciągłość tradycji, języka, kultury i pamięci.

Przed rokiem 1939, przed wybuchem II wojny światowej, obwód lwowski należał do Polski, po wojnie zaś do ZSRR. Polacy urodzeni przed wojną porozumiewali się ze wszystkimi w języku rodzimym, polskim, bez względu na fakt, czy interlokutorem był Ukraińiec, czy Rosjanin, czy załatwiano interesy w miasteczku, czy w urzędzie. Mimo drastycznych przemian politycznych zawsze zachowywano język polski. Dzieciom nadawano polskie imiona. Wówczas większy nacisk urzędująca partia kładła na zlikwidowanie

religii. Dlatego też dochowanie wiary było priorytetem. Mieszkańcy często po kryjomu przyjmowali różne sakramenty. Mniejszy był natomiast antagonizm polsko-ukraiński. Chociaż zawsze znajdowały się takie jednostki, którym przeszkadzało brzmienie języka polskiego, czy to na ulicy, w sklepie, czy w szkole⁷ (zob. np. Karaś 1998).

W latach 70. XX w. na badanych przeze mnie terenach zaczęto odczuwać „odwilż”. Język polski był językiem domowym, wkrótce też językiem Kościoła (wcześniej liturgia odbywała się po łacinie). Jednak Polacy nie mogli piastować wyższych stanowisk. Prawie wszystkie stanowiska kierownicze zajmowali Ukraińcy i Rosjanie. Wielu Polaków nie mogło wtedy studiować z powodu swojej narodowości i wyznania, a ci, którzy wykonywali takie zawody jak nauczyciel, sekretarka czy kierowca ważnych urzędników państwowych, mogli uczestniczyć w życiu religijnym (chrzty, śluby, komunie itp.) w tajemnicy, np. w innych miejscowościach, gdzie nie byli rozpoznawani przez nikogo. Takie zalecenia otrzymywali od swoich przełożonych⁸. Jedna z respondentek tak wspomina Wielkanoc 1986 r.: „Pamintam Wilkanoc w 1986 roku, kiedy moja nauczycielka, wychowawczynia klasy na jednej z przerw powiedziała mi, żebym nie szła w Wielge Sóbote na pówswinceni pokarmów wielkanocnych. W każde świenta órganizowanó całódniove wyćieczki dó teatru, kina, na rózne koncerty dó Lwowa – w celu óderwania nas ód kóścioła, ód wyznawanej wiary” (Mościska, II pokolenie).

Problemem było również wpisywanie imion nadawanych dzieciom w świadectwach urodzenia – trzeba je było dostosować do ukraińskiego systemu imiennego. Dlatego też zamiast *Jan* – wpisywano *Iwan*, *Józef* – *Josyp*, *Paweł* – *Pawło*, *Piotr* – *Petro*, *Marek* – *Marko*, *Anna* – *Hanna*, *Barbara* – *Warwara*. Niektórzy nie godzili się na taki zapis i po dłuższych dywagacjach udawało się jednak wpisać zgodnie z życzeniem matki. Dopiero w czasach pierestrojki, po 1986 r., zaczęto zapisywać imiona nowo narodzonych dzieci zgodnie z intencją rodziców – *Paweł*, *Mariusz*, *Jan*.

⁷ Wielokrotnie upominano miejscowych Polaków przez Ukraińców, że w ich kraju powinni wszędzie i ze wszystkimi rozmawiać po ukraińsku. Zdarzyło się nawet zasłyszeć taką rozmowę, gdy pewien Ukrainiec w Krakowie na przystanku autobusowym ganił swoją rodaczkę z Tarnopola za to, że w Krakowie mówi po polsku, zamiast po ukraińsku, że przynosi w ten sposób wstyd Ukrainie, hańbi ją i zdradza. Dodał też, że we wszystkich krajach będzie posługiwał się językiem ojczystym – ukraińskim.

⁸ Prawosławni piastujący wyższe urzędy, stanowiska również nie mogli uczestniczyć w życiu religijnym. Niektórzy z nich często wyjeżdżali poza granicę miasta czy obwodu, przyjmując po kryjomu różne sakramenty. W niektórych wsiach otwarte były cerkwie, a jeśli nie, to gromadzili się u kogoś na wsi i wówczas duszpasterz przychodził na wcześniej umówione spotkanie.

Kilku badanych respondentów starszego pokolenia przyznało, że w tych latach z różnych względów nie ujawniali swojej polskości w sposób otwarty. Bywało, że w miejscu publicznym ojciec mówił do swoich dzieci lub żony po ukraińsku. Polacy po prostu nie chcieli się narażać na różne szykany lub strach sprzed wielu lat nie pozwalał im na to.

Do lat 90. XX w. rzadko zawierano małżeństwa mieszane. Wśród mieszkańców badanych miejscowości panowała niepisana umowa – małżeństwo Polki z Polakiem, Ukrainka z Ukrainką. W rodzinach mieszanych poza problemem wyboru języka ojczystego, prymarnego, dochodziło również do konfliktów, nieporozumień w sprawie wyboru wyznania dla przychodzących na świat dzieci. Każdy z małżonków chciał, aby to jego językiem mówiło dziecko i jego wyznaniem kierowało się w życiu. Jednym ze sposobów dezintegracji językowej polskiej mniejszości narodowej było np. rozdzielanie ziemi pod zabudowę domów – w latach 80. XX w. celowo obok działki Polaka musiała być parcela należąca do Ukrainka. To stopniowe wymieszanie ludności polskiej i ukraińskiej miało doprowadzić w końcu do całkowitej ukrainizacji. Rusyfikacja w wojsku w przypadku mężczyzn, coraz częstsze małżeństwa mieszane spowodowały, że do języka polskiego zaczęły napływać liczne wyrazy z języków ruskich. Wielu chłopców po odbyciu służby wojskowej na ziemiach wschodniej Ukrainy zostawało tam, integrując się z miejscową ludnością, często zapominając języka polskiego. Po dwóch latach obowiązkowej służby wojskowej bardzo trudno było powrócić do płynnego i poprawnego posługiwania się językiem ojczystym.

Po 1991 r. sytuacja polityczna zmieniła się nieco na korzyść Polaków. Od tego czasu Polacy działają na Ukrainie jawnie. Działalność ta jest zagwarantowana przez ustawodawstwo tego kraju. Polacy zrzeszają się w organizacjach, wydają prasę. Otwarto także kilka szkół z nauczaniem języka polskiego, istnieją zespoły folklorystyczne, taneczne. Coraz więcej Ukraińców również korzysta z możliwości nauki języka polskiego, by później móc wyjechać do Polski.

Ukryta niechęć i uprzedzenia ciągle jeszcze trwają, zwłaszcza kiedy Ukraina walczy o swoje granice, swoje prawa. Jakiegokolwiek zrywy czy zapęły z polskiej strony są gaszone przez ludność ukraińską: „Ty sy budzisz rządziła w swoim kraju. Tu sia dopasuj do naszych prawil. Jak sia ne podobna, to droga wolna do Polszczi” (nauczycielka z Sambora, I pokolenie). Wielokrotnie upomina się Polaków, by nie posługiwali się językiem ojczystym w miejscach publicznych, a nawet domach swoich przyjaciół Ukraińców⁹.

⁹ Jeden chłopak ze Strzelczysk, który dostał się na studia do Wrocławia, poznał dziewczynę, która również przyjechała na studia z obwodu wołyńskiego. Wszędzie ze wszystkimi

Często przypomina im się, że nie są u siebie. Lęk i strach przed mówieniem po polsku jest wciąż żywy, choć dziś ma zupełnie inne podłoże.

Proces asymilacji ciągle trwa. Mniejszość polska na Ukrainie, zgodnie z klasyfikacją Anthony'ego Smitha (1991), należy do marginalnej części populacji, która ma podwójną czy potrójną tożsamość. Ta sytuacja prowadzi do braku samoorganizacji i jasnej, konstruktywnej postawy w walce o swoje prawa. Dochodzi do tego odwieczny lęk Polaków o ich przyszłość na tych ziemiach oraz świadomość, że jednak nie są u siebie, nie w swojej ojczyźnie.

Poza tym, aby Polacy mogli przetrwać na Ukrainie jako zorganizowana grupa, świadoma swojej odrębności, potrzebują wsparcia wszystkich Polaków mieszkających w Polsce oraz państwa polskiego, muszą czuć, że są częścią zbiorowości, która była zdolna wytworzyć kiedyś i tworzy w dalszym ciągu liczącą się kulturę, promieniującą na inne narody (Miodunka 1990: 42).

Literatura

- Babiński G. (1981): *Metodologiczne problemy badań odrębności kulturowych zbiorowości etnicznych w społeczeństwach pluralistycznych*. [W:] *Kultura skupisk polonijnych: materiały z sympozjum zorganizowanego przez Bibliotekę Narodową oraz Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Radziejowice, 22 i 23 IV 1980* [oprac. nauk. O.S. Czarnik, K. Groniowski]. Warszawa.
- Bilonożko E. (2013): *Obcość języka ojczystego (lingwistyczna identyfikacja Polaków na Ukrainie)*. [W:] *Studia Politologica Ucraino-Polona*. Wyd. 3. Національна академія наук України, Інститут держави і права ім. В.М.Корецького, Польська академія мистецтв і наук, Польське наукове товариство в Житомирі, s. 100–105, www.irbis-nbuv.gov.ua/.
- Cechosz I. (1995): *Uwagi o fonetyce gwary Gródka Podolskiego*. [W:] *Studia nad polszczyzną kresową*. T. VIII. Red. J. Rieger. Warszawa, s. 63–69.
- Cechosz I. (1999): *Uwagi o gwarze wsi Lublany koło Sambora*. [W:] *Studia nad polszczyzną kresową*. T. IX. Red. J. Rieger. Warszawa, s. 87–90.
- Cechosz I. (2001): *Polska gwara wsi Oleszkowiec na Podolu. Fleksja imienna i werbalna*. Kraków.
- Cechosz-Felczyk I. (2004): *Słownictwo gwary Oleszkowiec i Hreczan (Greczan) na Podolu*. Kraków.
- Dejna K. (1956): *Gwara Milna*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” IV, s. 5–41.
- Dejna K. (1984): *W sprawie tzw. dialektów kresowych*. „Język Polski” LXIV, s. 51–57.
- Dzięgiel E. (1995): *Fleksja czasownika w gwarze Hałuszyczyńców pod Tarnopolem*. [W:] *Studia nad polszczyzną kresową*. T. VIII. Red. J. Rieger. Warszawa, s. 97–111.
- Dzięgiel E. (2000): *Dawne a pochylone w kilku gwarach południowokresowych*. [W:] *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim: prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi*. Warszawa, s. 72–89.

rozmawiała po polsku, lecz gdy wracała do domu na ferie czy wakacje, ze znajomymi z Polski komunikowała się już po ukraińsku, bo u niej w domu na Wołyniu nie wolno mówić po polsku – wywiad z 2015 r.

- Dzięgiel E. (2001a): *Polska gwara Sąsadowic pod Samborem: fonetyka*. [W:] *Studia nad polszczyzną kresową*. T. X. Red. J. Rieger. Warszawa, s. 105–124.
- Dzięgiel E. (2001b): *Polska gwara wsi Zielonej na Podolu na tle innych gwar południowokresowych. Fleksja imienna i werbalna*. Kraków.
- Dzięgiel E. (2003): *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*. Warszawa.
- Dzięgiel E., Czarnecka K., Kowalska D. (red.) (2012): *Polskie dziedzictwo językowe na dawnych Kresach. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi. „Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich”*. T. 5. Warszawa.
- Harhala W. (1931): *Gwara polska wsi Komarno. „Lud Słowiański”*. T. II, z. 1, 2. Kraków.
- Hrabec S. (1955): *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczańskim. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”*. T. III, s. 31–76.
- Język polski dawnych Kresów Wschodnich* (1996–2012): T. 1–3. Red. J. Rieger. T. 4–5. Red. J. Rieger i D. Kowalska. Warszawa.
- Karaś M. (1998): *Szlakiem zesłańców*. Kraków.
- Korol L. (2009): *Національно-культурна та мовна ідентичність учнів польських шкіл у Львові. „Мова і Культура”* вип. 12, т. III (128).
- Korol L. (2015): *Зв'язок керування у мовленні учнів польських шкіл Львова*. [W:] *Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: przeszłość i współczesność*. Red. I. Bundza, E. Kowalewski, O. Śliwiński. Kijów, s. 136–142.
- Kostecka-Sadowa A. (2005): *Współczesna polszczyzna południowokresowa na przykładzie Mościsk i okolic (uwagi o fonetyce i fleksji)*. „Język Polski” LXXXV, 3, s. 230–241.
- Kostecka-Sadowa A. (2008a): *Słownictwo gwar polskich w Mościskach i wsiach okolicznych*. [W:] *Słownictwo kresowe: studia i materiały*. Red. J. Rieger. Warszawa, s. 113–250.
- Kostecka-Sadowa A. (2008b): *Міжмовні контакти в польських говірках Мостищини*. [W:] *Діалектологічні студії 7. Питання теорії і практики*. Ред. Н. Хобзей. Львів, с. 71–76.
- Kostecka-Sadowa A. (2013): *Wybrane tendencje słowotwórcze w polszczyźnie południowokresowej na przykładzie Mościsk i okolic. „Socjolingwistyka”* 27, s. 153–161.
- Kostecka-Sadowa A. (2014): *Zmiany i wahania rodzaju rzeczowników w gwarze Mościsk*. [W:] *Język w środowisku wiejskim*. T. I. Red. M. Mączyński, E. Horyń. Collegium Columbinum. Kraków, s. 195–205.
- Kostecka-Sadowa A. (2015a): *Znajomość dawnego słownictwa polskiego u Polaków zamieszkałych na Kresach południowo-wschodnich w aspekcie pokoleniowym*. [W:] *Dialog pokoleń*. Red. E. Wierzbicka-Piotrowska. Warszawa, s. 293–300.
- Kostecka-Sadowa A. (2015b): *Tendencje słowotwórcze w polszczyźnie południowokresowej Drohobycza*. [W:] *Dialog z tradycją*. T. III: *Język – komunikacja – kultura*. Red. R. Dźwigoł, I. Steczko. Collegium Columbinum. Kraków, s. 437–447.
- Krasowska H. (2012): *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*. Warszawa.
- Kremer A. (1870): *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w 1863 r.* RTNK, Poczet III. T. XVIII. Kraków, s. 178–259.
- Kurzowa Z. (1985): *Polszczyzna Luowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z. (1993): *O mowie Polaków na Kresach wschodnich*. Warszawa.
- Lehr T. (1914): *O mowie Polaków w Galicji wschodniej. „Język Polski”* II, s. 40–51.
- Łesiów M. (1956): *Polszczyzna na gruncie gwar zachodnio-ukraińskich. „Język Polski”* XXXVI, s. 36–39.
- Łesiów M. (1958): *Uwagi o fleksji i składni gwary hutniańskiej. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”*. T. IV, s. 95–112
- Mindak J. (1983): *O bilingwizmie i interpretacji w opracowaniach polonistycznych ostatnich lat. „Język Polski”* LXII, 3, s. 204–209.

- Miodunka W. (1990): *Moc języka i jej znaczenie w kontaktach językowych i kulturowych*. [W:] *Język polski w świecie*. Red. W. Miodunka. Warszawa–Kraków, s. 39–49.
- Ohorilko O. (2009): *Зв'язок керування у письмовому мовленні поляків Львова*. „Проблеми слов'янознавства” вип. 58.
- Paryl W. (2004): *Słownik gwary przesiedleńców ze wsi Tuligłowy koło Komarna*. Kraków.
- Parylak P. (1877): *Prowincjonalizmy mowy polskiej w Drohobyczu i okolicach*. [W:] *Zbiór wiadomości do antropologii krajowej*. T. 1. Kraków.
- Rieger J. (1996): *Identyfikacja narodowa i religijna Polaków na Ukrainie*. [W:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji „Samoidentyfikacja narodowa i religijna a sprawa mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej”. Lublin 19–21 października 1993*. Red. J. Lewandowski. Materiały Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. T. IX. Lublin.
- Rieger J. (1996): *Identyfikacja narodowa i religijna Polaków na Ukrainie*. [W:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*. Red. nauk. J. Lewandowski. Lublin, s. 110–130.
- Rieger J., Cechosz I., Dzięgiel E. (2002): *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*. Cz. 1: *Stan i status. Cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu. Teksty*. Warszawa.
- Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dzięgiel E. (2007): *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*. Cz. 2: *Polszczyzna w Lwowskim, Żytomierskim i na Podolu. Teksty*. Kraków.
- Rudnicki S. (2000): *Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza*. Warszawa.
- Sierociuk J. (2003): *Założenia metodologiczne badań języka wsi*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. Red. Z. Krażyńska i Z. Zagórski. T. XI. Poznań, s. 131–136.
- Smith A.D (1991): *National Identity*. Nevada.
- Słownictwo kresowe: studia i materiały* (2008). Red. J. Rieger. Warszawa.
- Studia nad polszczyzną kresową* (1982–2010). T. I–VI. Red. J. Rieger i W. Werenicz. Wrocław. T. VII–XII. Red. J. Rieger. Warszawa.
- Weinreich U. (1979): *Languages In Contact*. New York.
- Wierzbicka A. (1990): *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*. [W:] *Język polski w świecie*. Red. W. Miodunka. Warszawa–Kraków, s. 71–104.
- Zielińska A. (1996): *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*. Warszawa.
- Zielińska M. (2011): *Rola polszczyzny w życiu młodych użytkowników języka polskiego na Ukrainie Zachodniej*. [W:] *Język. Komunikacja. Informacja*. Red. I. Koutny, P. Nowak, s. 127–134.
- Zielińska M. (2015): *Комунікативна компетенція польськомовної молоді західноукраїнських областей*. [W:] *Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: przeszłość i współczesność*. Red. I. Bundza, E. Kowalewski, O. Śliwiński. Kijów, s. 107–117.
- Zieniukowa J. (2006): *Język mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX wieku*. Warszawa.
- http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_liczbach.html
- http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.html

Summary

The objective of this paper was to present the situation of a Polish local dialect in a foreign environment in Ukraine (Lviv region). However, the fact that the speakers of Polish live among the local people, go to Ukrainian schools, watch local TV and read the Ukrainian press, and – in case of men – perform Ukrainian military service, significantly influenced their Polish. The research was carried out among the Poles who learnt Polish at home and

in their everyday communication with family members use a Polish local dialect or the Eastern borderland Polish.

The purpose of the research was to determine the spheres of language contacts, everyday communicative situations in which respondents (bilinguals) most often use Polish, their motivation for attending Polish schools, for learning Polish or advancing their knowledge of the language of their ancestors. The article also discusses situations in which code switching from Polish to Ukrainian and vice versa occurs and the interpersonal relationships arising in such situations (e. g. conflicts, misunderstandings).